

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 7 sierpnia 1967 r. w Skórczu

Wice-Pod-Prokurator, St. Referendarz Sędzi, Asesor ¹⁾ Prokuratury

Wojewódzkiej w Gdańsku Merien Multan

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania

przysięgi ¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań

(art. 94 k.p.k.) o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz

o znaczeniu przysięgi Prokurator odebrał od niego przysięgę na

zasadzie art. XXX p. 44) po czym oświadczył on, że ²⁾

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Helena Cichoń z d. Kiedrowska

Wiek 46 lat

Imiona rodziców Jan i Maria z d. Wirkus

Miejsce zamieszkania Skórcz

Zajęcie rencistka

Karalność nie karana.

Stosunek do stron obca

W okresie międzywojennym i w początkowym okresie okupacji zamieszkiwałam wraz z rodzicami i rodzeństwem na terenie Skórcza w tym samym budynku w którym mieszkam obecnie przy [redacted]. W dniu 7 października 1939 roku do mieszkania naszego przyszli Stencel i Leman — jego nie znam ubrany w czarny mundur SS i Niemiec Leman pochodzący z Wolentale a zamieszkujący w tym czasie w Skórczu, ubrany w mundur SA. Mieli oni pistolety przy pasach. Kazali mi zawołać ojca który w tym czasie rąbał drzewo na podwórzu i zaprowadzili go do naszego sąsiada Geistera. Widziałam jak ojciec stamtąd wyprowadzili, pobitego. Lewą stronę twarzy miał pokrwawioną. Zaprowadzili go z kolei do aresztu. Po odprowadzeniu ojca do aresztu Stencel i Leman przyszli jeszcze raz do nas do domu i jak słyszałam, żądali od matki wydania pieniędzy pobranych przez ojca z Zakładu Ubezpieczeń jako odszkodowanie ze spaloną stodołą. Matka, pieniędzy tych im nie wydała. Kazali nam wtedy w przeciągu półtorej godziny opuścić Skórcz a klucze od mieszkania zostawić u Bürgemeistra. Pozwolili nam zabrać tylko krzyż niklowy, pierzynę i bochenek chleba. Poszliśmy pieszo szukać mieszkania poza Skórczem. Zatrzymaliśmy się dopiero w Sterym Janiszewie przy ul. [redacted] u Bürgemeistra Ulricha, matkę pytała go gdzie w tym mieście należy wpisać odpowiedź i jakie u niego są warunki. Potrzebuje wiedzieć. Dał nam pismo, które załączam do protokołu z którego wynika między innymi, że nasza rodzina ma opuścić Skórcz. Ojciec jak mi wiadomo z ustaleń poczynionych przez matkę po wojnie, został w dniu 15 października 1939 roku, zamordowany w lesie koło [redacted] w Skórczu. Zwłoki ojca, matka odnalazła po wojnie i pochowała na

Protokół przesłuchania świadka

Gdańsk, 15 października 1967 r. Wice-Prokurator, St. Referendarz Sędzi, Asesor Prokuratury

Cichoń Helena

miejscowym cmentarzu w Skórczu. Leżały one w jednej mogile ze
zwłokami dr. Dalza ze Skórcza. Załączam także do protokołu
pismo "Standesamt" stanowiące odpowiedź na pismo siostry
proszącej tenże urząd o wyjaśnienie co się stało z ojcem.
Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.
zeznaje przesłuchał

Cichon Helena



24